

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 89 (9961)

Poznań, wtorek 20 kwietnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. A



**Sermiercze emocje
w „Arenie”
dobiegły końca**

XXVII Mistrzostwa Świata Juniorów w szermierce przeszły do historii. Przez cztery dni w reprezentacyjnej sali Poznania stoczono około 1500 walk. Wśród nich wiele było pojedynków pięknych, dramatycznych emocjonujących. Nie obyło się też bez niespodzianek.



Walczą, mistrz świata juniorów we florecie rewelacyjny jedynak Brytyjczyk — Robert Bruniges i Polak Mariusz Kuźma (z prawej), który zajął dobre, czwarte miejsce. W widocznym na zdjęciu momencie pojedynku Kuźma prowadził 2:0, jednak przegrał 3:5.

Fot. H. Kamza

W finale florecistów Polak — Mariusz Kuźma swój pierwszy pojedynek z Brytyjczykiem Brunigesem rozpoczął do brzo. Prowadził już 2:0 i 3:1. Niestety od tego momentu za-

Dokończenie na str. 6

Sukces W. Fibaka

W finale gry podwójnej turnieju tenisowego w Monte Carlo piękny sukces odniosła para Wojciech Fibak (Polska) — Karl Meiler (RFN), zwyciężając doskonale przed szwedzko-argentyńskim Bjornem Borgem — Guillermo Vilasem 7:6, 6:1.

W finale turnieju tenisowego WCT w Monte Carlo Wojciech Fibak przegrał w trzech setach z Argentyńczykiem Guillermo Vilasem 1:6, 1:6, 4:6. (PAP)

GKS Tychy — Lech 0:0

Remis kolejarzy na boisku lidera

Kolejny sukces zanotowali piłkarze I-ligowego Lecha, remisując w Tychach na boisku lidera miejscowego GKS 0:0. Sędziował P. Ogorzewski (Łódź). Widzów 15 000.

GKS Tychy: Cebrat — Trójca (od 71 min. Tuszynski), Potrawa, Piechaczek, Ludyga — Olsza (od 46 min. Szachnitowski), Kubiś, Bielenin — Rasek, Ogaza, Czarnyoga.

Lech: Turek — Gut, Grześkowiak, Stepczak, Barczak — Nowak, Napierała, Szewczyk — Szostak, Jakóbczak, Szczepaniak (od 77 min. Białasik).

Świąteczna atmosfera udzieliła się widzom piłkarzom

Dokończenie na str. 6

Premier S. Todorow zakończył pobyt w PRL

Rozwój polsko-bułgarskiej współpracy umacnia socjalistyczną wspólnotę

Podpisanie wspólnego komunikatu

17 bm. zakończyła się oficjalna wizyta przyjaciół, jaką złożył w Polsce przewodniczący Rady Ministrów LRB, Stan-ko Todorow. Po zakończeniu polsko-bułgarskich rozmów plenarnych, premierzy Piotr Jaroszewicz i Stanko Todorow podpisali protokół określający kierunki dalszego rozwoju współpracy gospodarczej obu państw. W południe premier LRB opuścił Polskę.

Przyjęty na zakończenie wizyty w Polsce, przewodniczący Rady Ministrów LRB komunikat stwierdza, że premierzy P. Jaroszewicz i S. Todorow omówili rozwój stosun-

ków polsko-bułgarskich a w szczególności zadania dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz dokonali przeglądu szeregu aktualnych proble-

mów międzynarodowych. Dokument podkreśla, że szczególnie ważne miejsce w nieustannie rozszerzających się i wzbogacających się o nowe treści stosunkach między PRL i LRB zajmują częste i owocne spotkania i rozmowy delegacji partyjno-rządowych obu krajów na czele z Edwardem Gierkiem i Todorowem Żiwkowem. W szybkim tempie wzrasta wymiana towarowa, rozszerzono specjalizację i kooperację produkcyjną. Pomyślnie zakończono koordynację narodowych planów gospodarczych PRL i LRB na lata 1976—1980. Podpisano protokół o koordynacji planów

Dokończenie na str. 2

Święta w kraju

Wiosenna pogoda sprzyjała spacerom i wycieczkom

Tegoroczne święta upłynęły w wielu regionach kraju pod znakiem prawdziwie wiosennej, słonecznej i ciepłej pogody. Sprzyjało to masowemu spacerom i wycieczkom za miasto.

Duży ruch panował w świąteczne dni m. in. na dworcach autobusowych i kolejowych w Krakowie. Dyrekcja PKS zorganizowała dodatkowo blisko 40 kursów autobusowych, głównie do Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy, Rabki, Bukowiny Tatrzańskiej, Żywca i Limanowej. Turyści, którzy odwiedzili wczoraj Wieliczkę, uczestniczyli w tradycyjnie odbywającym się w „lany poniedziałek” obrzędzie „Siuda Baba”. Jed-

nym tego rodzaju ceremoniale w Polsce.

Piękna pogoda sprawiła, że załudniły się plaże nadmorskich miejscowości Wybrzeża Szczecińskiego — Swinoujścia i Międzyzdrojów. Nad rzekami i jeziorami Ziemi Szczecińskiej spotkały się tysiące amatorów wędkarstwa w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu. Oblicza się, iż na Ziemi Szczecińskiej przyjechało na świąteczne dni około 40 000 amatorów wycieczek.

Nadal napięcie w Libanie

W tym tygodniu wybory prezydenta?

Po wymianie ognia, do której doszło w nocy z soboty na niedzielę w Bejrucie i w górach na wschód od miasta, napięcie w Libanie utrzymuje się. W stolicy kraju wyraźny jest pogląd, że tego rodzaju incydenty mogą utrudniać znalezienie politycznego rozwiązania kryzysu, które wydało się bliższe po podpisaniu w sobotę przez prezydenta Sulejmana Farandżię, dekretu otwierającego drogę do niezwłocznego wyznaczenia jego następcy przez parlament. Wiadomość o podpisaniu tego dekretu podało w sobotę Radio Bejrut oraz radiostacja prawicowych falangistów. Rezygnacja prezydenta Farandżi jest jednym z kluczowych postulatów sił lewicowych w Libanie. Podpisany przez niego dekret nabierze mocy obowiązującej z chwilą dostarczenia go przewodniczącemu parlamentu.

Wśród obserwatorów politycznych w Bejrucie panuje pogląd, że wybory nowego szefa państwa libańskiego odbędą się w bieżącym tygodniu.

Wczorajsza prasa bejrucka wyraża nadzieję, że najwyższy komitet wojskowy potrafi w ciągu najbliższych dni doprowadzić do całkowitego przerwania ognia. Jest to bowiem warunkiem politycznego rozwiązania kryzysu. Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że Farandżia — o ile nie nastąpi trwałe przerwanie ognia — może opóźnić publikację dekretu w sprawie wyboru nowego prezydenta Libanu. (PAP)

Rozmowy T. Wrzaszczyka w Moskwie

W sobotę, 17 bm. przebywał w Moskwie wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL — Tadeusz Wrzaszczyk. Przedmiotem jego rozmów z wicepremierem rządu radzieckiego, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Planowania Nikołajem Bajbakowem był przebieg realizacji zadań objętych tegorocznym planem oraz problemy związane z pracami nad przygotowaniem planów rozwoju społeczno-gospodarczego na lata 1976—1980 i okres następny. Na tym tle ustalono kierunki dalszego rozszerzenia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, których realizacja sprzyjać będzie pomyślnemu wykonaniu założeń programowych, nakreślonych przez VII Zjazd KPZR i XXV Zjazd KPZR, a zarazem przyczyni się do umocnienia socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. (PAP)

Gratulacje dla premiera P. Porka

Prezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz przesłał gratulacje do nowo powołanego premiera Demokratycznej Kambodży P. Porka.

Współpraca kulturalna

W Warszawie podpisany został ostatnio plan o współpracy naukowej i kulturalnej między Polską a ZSRR na lata 1976—1980. Jest to program dalszego pogłębiania tej wymiany, podwyższenia jej jakości, zgodnie z wymaganiami obecnego etapu rozwoju obu państw krajów.

Polski statek w Sajgonie

Jak informują Polskie Linie Oceaniczne po raz pierwszy w historii polskiej marynarki handlowej statek pod białoczerwoną banderą zawinął do portu w Sajgonie. Frachtowcem tym jest „Stefan Okrzeja” z PLO, który zabiera stamtąd 200 ton towarów drobnicowych do kraju.

„Prof. Siedlecki” wraca do kraju

Niedawno statek badawczy Mor skiego Instytutu Rybackiego w Gdyni „Prof. Siedlecki”, powracający z antarktycznej wyprawy przekroczył zwrotnik Koziorożca i obecnie zbliża się do równika. Po kilku miesiącach zimna i wiatrów nad pokładem zaświeciło tropikalne słońce. Po drodze do kraju „Profesor Siedlecki” zawiązał na krótki pobyt do Montevideo w celu uzupełnienia zapasów

Przyjazd statku do Gdyni przewidywany jest 8 maja.

Zapowiedź podróży Kissingera

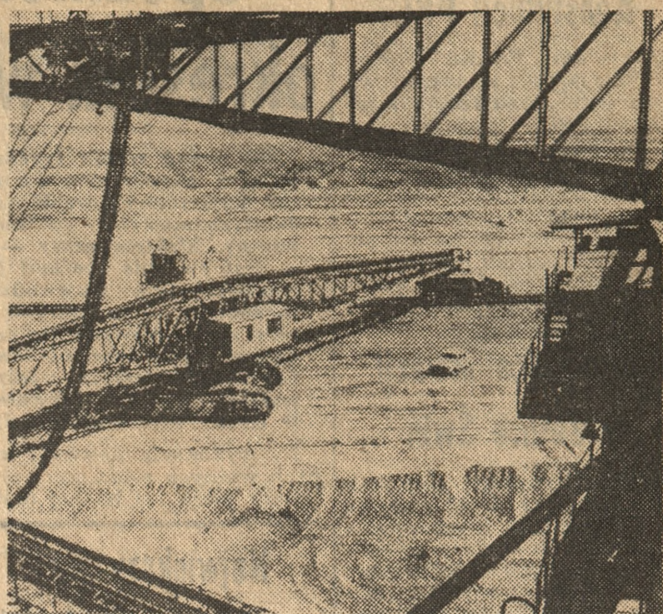
Departament stanu USA, podał wczoraj oficjalnie do wiadomości, że sekretarz stanu, H. Kissinger uda się 24 kwietnia w podróż do 7 państw afrykańskich. Odwiedzi on kolejno: Kenię, Tanzanię, Zambię, Zair, Ghanę, Liberię i Senegal. 2 maja sekretarz stanu powróci do Kenii, aby wziąć udział w konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju, która tego dnia rozpoczyna się w Nairobi.



Kongres związkowców

W Madrycie zakończył się wczoraj pierwszy od zakończenia hiszpańskiej wojny domowej w 1939 r. kongres Niezależnej Federacji Związków Zawodowych. Kongres ten, który odbył się za zgodą rządu hiszpańskiego, zwołany został przez powszechne zrzeszenie pracowników Hiszpanii (UGT), zbliżone do Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). W przemówieniu końcowym w imieniu sekretarza generalnego UGT, N. Redondo, podkreślił, że ten czterodniowy kongres należy ocenić jako istotny krok w kierunku swobody związków zawodowych w Hiszpanii.

W michajłowskim kombinacie



Górnico-Hutniczy Kombinat Michajłowski w jednym z najbogatszych w rudę żelaza regionów świata — Kurskiej Anomalii Magnetycznej (środkowa część ZSRR) — zbudowany został w ramach współpracy RWPG. Na zdjęciu: jedna z kopalni kombinatu Michajłowskiego.

Fot. — CAF

W Kraju Rad

Obchody 31 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

Pod hasłami umacniania braterskiej przyjaźni i rozwijania wszechstronnej współpracy z Polską przebiegają od kilku dni w Związku Radzieckim obchody 31 rocznicy podpisania między PRL i ZSRR pierwszego w dziejach obu państw układu sojusznictwa.

Rocznica obchodzona jest jako wydarzenie dużej wagi politycznej. Świadczy o tym szeroki zasięg uroczystości i manifestacyjny ich charakter. Zgodnie z wieloletnią tradycją stanowią one okazję do podsumowania dotychczasowego, bogatego dorobku we wzajemnych stosunkach i omówienia dalszych, wspólnych zadań na przyszłość.

Nowym, doniosłym akcentem tegorocznych obchodów są uchwały ostatnich zjazdów KPZR i PZPR, które wytyczyły kierunki działania sprzyjające dynamicznemu rozwojowi i zacieśnianiu integracji gospodarczej Polski i ZSRR oraz całej socjalistycznej wspólnoty.

Zagadnienia te są tematem licznych akademii, spotkań przyjaźni oraz wystaw organizowanych w tysiącach przedsiębiorstw przemysłowych, placówek naukowych i kulturalnych, wyższych uczelni i szkół, których załogi i słuchacze są zespołowymi członkami TPRP. W rocznicowych imprezach biorą udział pracownicy Ambasady PRL, polskich konsulatów w Leningradzie, Kijowie i Mińsku, a także młodzież polska studiująca w ZSRR. Razem z mieszkańcami Kraju

Rad polsko-radzieckie święto obchodzą nasi specjaliści, zatrudnieni przy realizowaniu wspólnych inwestycji gospodarczych.

Głównym wydarzeniem poświęconym uczczeniu 31 rocznicy polsko-radzieckiego układu będzie centralna akademii w Moskwie, przewidziana na wtorek, 20 kwietnia. (PAP)

Artykuł „Wzajemne potrzeby i korzyści” — na str. 3.

W sprawie układu o zakazie prób broni jądrowej

Nota ZSRR do ONZ

Na polecenie rządu radzieckiego, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi notę w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób broni jądrowej.

W związku z potrzebą wyeliminowania niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i położenia kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych — czytamy m. in. w nocie — szczególnego znaczenia nabiera sprawa całkowitego i powszechnego zakazu prób broni jądrowej.

Związek Radziecki oświadcza, iż jest gotowy wziąć udział w takich rozmowach, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego. (PAP)

106 rocznica urodzin W. Lenina

Ogólnonarodowy czyn radzieckiego społeczeństwa

Sobota — 17 kwietnia była w Związku Radzieckim dniem tradycyjnego komunistycznego subotnika. W tym ogólnonarodowym czynie dla uczczenia przypadającej 22 kwietnia — 106 rocznicy urodzin twórcy partii radzieckich komunistów i państwa radzieckiego, wzięło udział ponad 140 milionów ludzi — robotników, mieszkańców wsi, pracowników naukowo-technicznych, młodzieży i żołnierzy.

Oblicza się, że wartość dodatkowej produkcji przemysłowej przekroczyła 700 mln rubli.

Ta pierwsza „czerwona sobota” nowej dziesiątej pięciolatki stała się dobitnym wyrazem pełnej aprobaty społeczeństwa radzieckiego dla polityki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP)

Wzajemne potrzeby i korzyści

Jutro mija 31 rocznica Układu Polsko-Radzieckiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Skłania ona do refleksji nad bogatym dorobkiem współdziałania, a zarazem nad stałą aktualnością podstawowych założeń dokumentu podpisanego 21 kwietnia 1945 r. Każdy rok w różnych dziedzinach, a zwłaszcza w sferze gospodarczej, przynosi bowiem liczne dowody tego, jak bardzo korzystne dla obu stron są owoce tej współpracy, a zarazem jak z każdym rokiem życie zmusza do rozwoju handlu, wymiany i do szukania nowych form współdziałania.

Obserwujemy dwa charakterystyczne zjawiska w rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej: znaczne powiększanie skali, a także rozszerzanie się różnorodnych powołań handlowych, produkcyjnych i naukowo-technicznych.

W ubiegłym pięcioleciu polsko-radzieckie obroty przekroczyły wartość 16,7 mld rubli, wobec zakładanych 13,4 mld. W umowie zawartej na lata 1976—80 określono wartość dostaw na 28 mld rubli. Związek Radziecki jest pierwszym partnerem gospodarczym i handlowym Polski. Jeśli więc mówimy o zwiększaniu się udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy, jeśli stwierdzamy, że wymiana i współpraca ma być czynnikiem przyspieszającym rozwój naszego kraju, to wyznacznikiem tych tendencji jest właśnie współdziałanie z Krajem Rad. Wyznacznikiem miejsca Polski w międzynarodowym podziale pracy i naszej pozycji przede wszystkim w ramach pogłębiającej się integracji krajów RWPG.

Cechą charakterystyczną dla korzystnych przekształceń wzajemnych stosunków gospodarczych jest stale umacnianie się przemysłowego charakteru wzajemnych dostaw przy znacznym unowocześnianiu ich struktury. Jeśli bowiem ogólne obroty wzrastają o połowę, to dostawy maszyn i urządzeń powiększają się dwukrotnie i będą stanowić połowę wartości globalnych obrotów między obu krajami. Taką skalą to ogromny dorobek, ale zarazem ogromne zobowiązanie wobec partnerów na tym rozległym rynku. Około 11 proc. globalnego radzieckiego importu maszyn i urządzeń pochodzi z Polski. Dla nas, ze względu na mniejszą skalę gospodarki, radzieckie dostawy znaczą więcej, gdyż stanowią około 25 proc. naszych zakupów maszyn i urządzeń.

Takie są wskaźniki najbardziej syntetyczne, ale przecież w niektórych dziedzinach wzajemne dostawy ważą znacznie więcej. Na tym polega bowiem istota pogłębiania wzajemnych więzi i przenikania struktur przemysłowych, że wzajemna oferta staje się dla obu stron coraz bardziej atrakcyjna. Polska jest na jednym z największych dostawców kompletnych obiektów do ZSRR; fabryki kwasu siarkowego dostarczane do ZSRR stanowią potencjał wytwarzający więcej tego produktu, niżeli przemysł Anglii i Francji razem wzięte. 27 fabryk już produkuje, a w najbliższych latach dostarczymy dalsze 23 takie obiekty. Wiadomo jakie to ma znaczenie dla realizacji programu rozwoju radzieckiego przemysłu nawozów i programu rozwoju rolnictwa. Co płyty statek handlowy i rybacki radzieckiej floty pochodzi z Polski, a także co druga maszyna budowlana i co drugi samochód dostawczy.

Również radzieckie dostawy odgrywały i odgrywać zasadniczą rolę w rozbudowie i modernizacji polskiego przemysłu. Przypomnijmy, że w ramach tej grupy importujemy tak istotne pozycje, jak urządzenia energetyczne, samochody ciężarowe, ciągniki

wielkiej mocy i lokomotywy spalinowe. Skala dostaw inwestycyjnych zwiększa się systematycznie. W ubiegłym pięcioleciu ZSRR wyposażył w Polsce 38 obiektów przemysłowych. W tym pięcioleciu wyposażył ich ponad 100, przy czym szczególnie istotna jest rola dostaw dla huty „Katowice”. Bez dostaw radzieckich nie moglibyśmy rozbudowywać naszej energetyki, bo przecież zarówno Kozienice, jak i Połaniec to inwestycje realizowane przy pomocy radzieckiej wyposażenia.

Związek Radziecki pokrywa 44 proc. importowych potrzeb surowcowych Polski. Polowa tkanin i konfekcji wytwarzana jest z radzieckich surowców, nasze hutnictwo pracuje w większości na rudzie sprowadzanej z tego kraju, podobnie jak przemysł rafineryjny na ropie naftowej. Jednocześnie Polska jest największym — spośród krajów RWPG — dostawcą surowców i materiałów do Związku Radzieckiego. Ważne, że dostawy polskiego węgla, koksu i cynku oraz innych surowców powiększyły się w ubiegłym pięcioleciu o 40 proc. Nową tendencją w tej dziedzinie jest udział Polski, podobnie jak i innych krajów RWPG, w rozbudowie bazy surowcowej ZSRR. Takie współdziałanie umożliwia Polsce rozwiązywanie problemów surowcowych. Stanowi zarazem gwarancję, że konsekwencje zjawisk kryzysowych i wahań koniunktury na rynkach kapitalistycznych nie będą dla naszej gospodarki zbyt dotkliwe.

Przedsiewzięcia związane z pogłębianiem kooperacji i specjalizacji produkcji mogą być najbardziej charakterystyczną oznaką tendencji integracyjnych. Zakłada się, że w tym pięcioleciu udział wyrobów kooperacyjnych i specjalizowanych wyniesie około 23 procent, co oznacza potrójne w stosunku do lat 1971—75. Wieloletnie i wielkoseryjne wzajemne dostawy tych wyrobów sprzyjają coraz wyższej efektywności produkcji w obu krajach, umożliwiają planowe zaspokajanie potrzeb w najważniejszych dziedzinach. Jest to dla nas wielka szansa, bo przypominamy, że to przecież wielkie zamówienia radzieckie były czynnikiem kreującym zdolność eksportową naszej gospodarki. Dzisiaj to już truizm, ale przecież dzięki tym zamówieniom wyrósł nasz przemysł okrętowy, eksporterem stał się przemysł lotniczy, mogła się rozwinąć na taką skalę farmacja, o ostatnio właśnie dzięki integracji staliśmy się liczącym partnerem w produkcji urządzeń informatycznych.

Lata siedemdziesiąte będą dekadą przełomową jeśli chodzi o zmiany jakościowe w polsko-radzieckich stosunkach gospodarczych. Skala współpracy przemysłowej, skala specjalizacji i kooperacji, ranga wspólnych inwestycji — wszystko to wpływa także na pogłębianie się wielostronnej współpracy i przyspieszanie integracji krajów RWPG. Obejmować ona będzie także w znacznie szerszym zakresie artykuły konsumpcyjne w związku z programem podnoszenia poziomu życia.

Ten proces jest dla nas wielką szansą, jednocześnie stawia przed polskimi producentami zadania coraz trudniejsze — dostosowanie się do jakościowych, asortymentowych i ilościowych potrzeb rynku radzieckiego. Sądząc jednak z dotychczasowego doświadczenia, założenia umowy pięcioletniej zostaną przekroczone. W poprzednim pięcioleciu planowane obroty osiągnięto rok przed terminem.

Jest to wyraz wzajemnych potrzeb, ale jednocześnie dowód wzajemnych korzyści, coraz bardziej owocnych rezultatów układu zawartego 21 kwietnia 1945 r.

MARCIN RYBAK

Mamy za sobą pierwszą połowę kwietnia. Dla Wielkopolski był to optymalny termin zakończenia siewów zbóż jarych. Przekroczenie ustalonych dla naszego regionu terminów agrotechnicznych dla poszczególnych rodzajów zbóż, choćby tylko o jeden dzień, to niemal pewna strata w plonach. Tego czasu nie da się nadrobić w opóźnionej (długotrwała zima) wegetacji roślin. A przecież w maju mogą wystąpić — jak to właśnie w ostatnich latach bywało — okresowe susze. Zapas wilgoci w glebie, tak dający się we znaki wczesną wiosną na cięższych gruntach, wyczerpie się wtedy szybko.

Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się w Wielkopolsce do terminowego przeprowadzenia prac wiosennych. Najbardziej w naszym regionie — i w kraju — uporało się z siewami zbóż jarych województwo poznańskie, które miało duży areal 111 000 ha. Jest to wynik pełnej mobilizacji ludzi i sprzętu wszystkich jednostek gospodarczych działających na wsi, a w szczególności państwowych i spółdzielczych gospodarstw, a także sprawniejszej niż w latach poprzednich obsługi indywidualnego rolnictwa przez spółdzielnie kółek rolniczych.

Zakończenie siewów zbóż po zwoliło z kolei zwiększyć pod

koniec ubiegłego tygodnia tempo siewów buraków cukrowych. Zasiano je na połowie planowanego arealu, który jest w tym roku większy o 2000 ha. Mimo znanych powszechnie kłopotów z sadzoniakami (zeszłoroczny nieurodzaj w województwach północnych) Poznańskie musi sobie radzić we własnym zakresie. Do końca

Jakie siewy — taki plon

Decydujące dni

ubiegłego tygodnia zasadzono ziemniaki na jednej czwartej przewidywanego arealu.

Inne województwa, które mają również ambicje przodowania w kraju, podjęły wielki wysiłek, aby pomimo wszytko dotrzymać terminów agrotechnicznych. Siewy zbóż jarych zakończono w zasadzie w ubiegłym tygodniu w województwach leszczyńskim, pilskim, konińskim. Kaliskie, które miało jeszcze na początku ubiegłego tygodnia najmniejszą zaawansowanie w siewach, nadrobiło zaległości i ma siewy zbóż na ukończeniu.

Druga połowa kwietnia zdecydowała z kolei o innych plonach jesieni. Terminowy siew buraków cukrowych, kukurydzy na ziarno, sadzenie ziem-

niaków — to najważniejsze teraz zadania dla rolnictwa.

W siewach buraków cukrowych przoduje Leszczyńskie, które zakończyło je już w ubiegłym tygodniu. Zasadzono tam również połowę arealu ziemniaków, zmniejszonego o 8 000 ha na rzecz zbóż i kukurydzy. Siewy kukurydzy na ziarno zostały w tym województwie rozpoczęte, choć za najdogodniejszy termin uważa się okres po 20 kwietnia. Ciepło, przelotne deszcze, przemawiają za przyspieszeniem tych siewów, zwłaszcza że Leszczyńskie trzykrotnie zwiększa areal.

Tempo siewów buraków cukrowych i sadzenia ziemniaków musi być większe w województwach kaliskim i konińskim. Nie mają one bowiem tak dobrej obsługi mechanizacyjnej jak pozostałe rejony Wielkopolski. W rolnictwie konińskim, które jest potencjalnie w uprawie ziemniaków, jest do obsadzenia tej wiosny aż 64 400 ha, a prace te dopiero rozpoczęto; trzeba wysiać buraki cukrowe na obszarze 13 600 ha, drugie tyle pastew-

UDZIE NASZYCH DNI

Umiłowanie zawodu

W ostatnich latach poznański handel przybliżył się do konsumenta, dostosował do jego potrzeb i wzrastających wymagań. Nastąpiła dalsza poprawa poziomu obsługi, której towarzyszyły przeobrażenia sieci placówek detalicznych. Otwarto i zasadniczo zmodernizowano wiele sklepów, upowszechniono także samobsługową formę sprzedaży. Równocześnie wzbogaciła się znacznie oferta handlu, w której coraz liczniejsze są wyroby wysokiej jakości i w szerokiej gamie. Szereg przedsięwzięć organizacyjnych zawazyło w tym czasie na wprowadzeniu kolejnych udogodnień dla klientów. Niemniej sporo pozostało jeszcze do zrobienia, by klient opuszczał sklep w pełni zadowolony. Sądzę, że wspólnym wysiłkiem skutecznie podaliśmy wynikającym z tego zadaniem.

— Ponad 35 lat pracuję w handlu, w różnorodnych warunkach zdobywałem doświadczenie. Są to zarówno

trudności jak i osiągnięcia. Pierwszych nie brakowało na przykład tuż po wojnie, gdy zaopatrzenie przypadło organi- zować niekiedy tylko sobie znanymi sposobami. Drugie na tomiast zrodziła chyba chęć przezwyciężenia wszelkich przeciwności, umiłowanie zawodu i własne ambicje.

Przystępując do organizowania przez Centralną Radę Związków Zawodowych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz redakcję „Głosu Pracy” i „Expressu Wieczornego” konkursu pod hasłem „Stać nas na lepiej i więcej” nie sądziłem, że pomysł mój zabierze tak daleko.

A zgłosiłem projekt stołu rolnikowego do cienia wykładzin podłogowych i dywanów. W znacznym stopniu ułatwia on związane z tym czynności, do których bardzo uciążliwe. Do datkował jego zaletą jest możliwość wykorzystania go jako elementu służącego również do ekspozycji towaru.



U honorowany zostałem jedną z szesnastu nagród indywidualnych, co stanowi dla mnie nie lada wyróżnienie. Nic prze- to dziwnego, że odbierając ją niedawno w Warszawie nie po- trafiłem ukryć wzruszenia. Chciałbym, aby takie chwile przeżyli również inni koledzy zajmujący się racjonalizacją w Przedsiębiorstwie Handlu Odezie „Otex” w Poznaniu.

Mówił: CZESŁAW ŁAKOMY, kierownik sklepu nr 18 PHO „Otex” w Poznaniu, laureat konkursu „Stać nas na lepiej i więcej”. (pik)

Morskie sauny nad polskim Bałtykiem

Nie ustają wysiłki kosza- lińskich naukowców, in- żynierów i lekarzy, zmierzające do przedłużenia sezonu wypoczynkowego na południowym brzegu Bałtyku. Do propozycji naukowców z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, aby budować tu kryte baseny i specjalne urządzenia ochraniające przed zimnym wiatrem, przybyła nowa, bardzo oryginalna i zasługująca na uwagę koncepcja. Jej autorem jest lekarz z Kolo- brzegu — dr med. A. Kaziór.

Na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń twierdzi on, że nawet nieduże osłoni- cie terenu w dzień słoneczny przed wiatrem powoduje zna- czne zwiększenie temperatury. Średnią temperaturę w mie- siącu kwietniu, wynoszącą w Kolo- brzegu około + 3°C po wybudowaniu specjalnych os- łon przed wiatrem w miej- scach o suchym podłożu i o- twartych w kierunku południo- wym, można by podnieść do 25, a nawet 30°C. Wybudowa- nie takich tanich osłoniętych zakątków — twierdzi A. Ka- ziór — stworzyłoby możliwość kąpieli słonecznych od kwiet- nia do końca października. Opalania takie, czyli heliko- terapia zaliczane są do zabie- gów leczniczych, uzasadnio- nych biologicznie.

A. Kaziór twierdzi także, że nad Bałtykiem istnieje rów- nież możliwość urządzenia tzw. wiosenno-jesiennych pla- żowisk. Powinny one powsta- wać w miejscach naturalnie bądź sztucznie osłoniętych. Cel- ten można osiągnąć budując stożkowate osłony o najwięk- szej wysokości do 4 m, obniż- jące się w części południowej do wysokości 1 m. W okresie słonecznej pogody plaże oko- lo ne stożkami pozwoliłyby na swobodne opalanie się w stro- ju kąpielowym już z końcem lutego. Proponuje on także, aby na plażach wybudować specjalne płotki — zasłony o wysokości około 3 m, ochrania- jące plażowiczów przed póź- nocnym zimnym wiatrem. Płotki te należałoby pomalo- wać na biało dla pełniejszego odbijania promieni słonecz- nych.

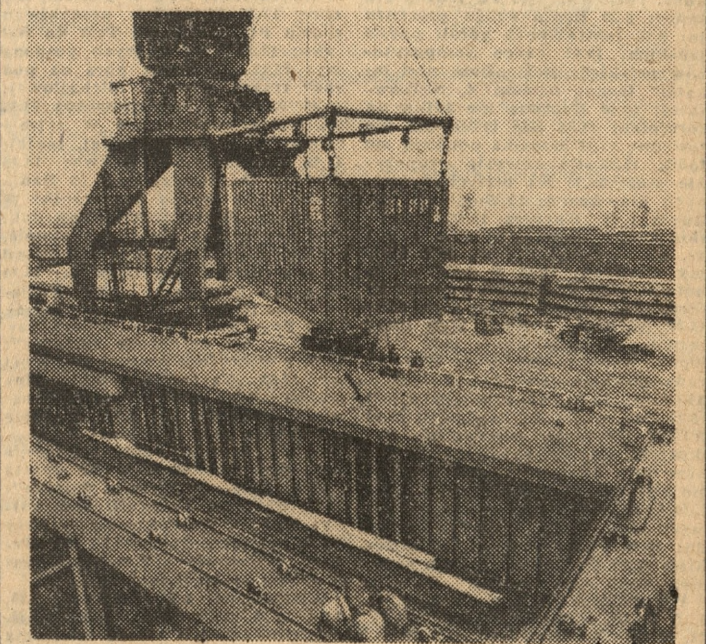
Przedłużone plażowanie nad Bałtykiem można połączyć z kąpielą w morzu, bowiem — jak twierdzi dr Kaziór — istnieje możliwość łatwiejsze- go i atrakcyjniejszego korzy- stania z wód bałtyckich przez budowę na plażach łaźni fiń- skich, tzw. saun, zamiast dro- gich basenów. W klasycznej saunie jest basenik z zimną wodą dla ochłodzenia się po wyjściu z parówki. Zamiast w baseniku można ochładzać się

w morzu. W Szwecji, Norwe- gii, i Finlandii tego rodzaju urządzenia czynne są przez ca- ły rok nad jeziorami i nad morzem. W okresach mroź- nych amatorzy kąpiei korzy- stają niekiedy nawet z prze- rebl. Kąpiel taka według dr A. Kazióra — nie wiąże się z przykrym uczuciem zimna i nie wymaga, jak by się to wy- dawało, zahartowania. Wcze- niejże silne przegrzanie orga- nizmu w gorącej parze powo- dzi, że następne wystawianie ciała na działanie nawet sil- nego chłodu jest odczuwalne jako... przyjemność.

Obliczenia wykazują, że koszt budowy tego rodzaju urządzeń na plażach polskiego wybrzeża byłby w porówna- niu z budową krytych base- nów bardzo niski. Stworzyły- by one nie tylko możliwość przedłużenia sezonu nad mo- rzem nawet na okres całego roku, lecz także wykorzysta- nia setek nieczynnych ośrodk- ów wczasowych. Nie mówiąc już o tym, że poprzez budowę morskich saun, które zyskują światową popularność, uzyska- libyśmy dodatkową możliwość leczenia wielu dolegliwości. Może znajdzie się instytucja, która zainteresuje się tymi propozycjami?

EUGENIUSZ BUCZAK

Kontenery w porcie



W porcie Szczecińskim rozpoczęto realizowanie uchwały w sprawie wykorzystania istniejących rezerw. W trakcie analizowania możliwości zwiększenia przeładunków w tymczasowej Bazie Kon- tainerowej naszego zachodniego portu, okazało się, że już w tym roku będzie można przeładować czterokrotnie więcej pojemni- ków niż w ubiegłym. W sumie wyniesie to 16 tys. kontenerów.

Fot. — CAF

MARIA POLCYNOWA

